

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI PRZEZ OKNO WSKOCZYLI DO JADĄCEGO SAMOCHODU

Data publikacji 29.09.2020

Wrocławscy policjanci interweniowali w sprawie osobowego mercedesa, który stał z włączonym silnikiem tuż przed skrzyżowaniem w centrum stolicy Dolnego Śląska. W jego wnętrzu siedział najprawdopodobniej śpiący mężczyzna, z którym nie było kontaktu. Funkcjonariusze pukali w szybę i w dach samochodu, żeby obudzić kierowcę, jednak ten nie reagował na ich działania. W pewnej chwili auto ruszyło od przodu... funkcjonariusze wybili wówczas szybę i przez okno wskoczyli do środka pojazdu. Okazało się, że mężczyzna za kierownicą był kompletnie pijany.

Był środek nocy, gdy wrocławscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące osobowego mercedesa. Zachodziło przypuszczenie, że za jego kierownicą siedzi nietrzeźwy mężczyzna. Funkcjonariusze namierzyli auto u zbiegu ulic Legnickiej i Nabycińskiej. Silnik mercedesa pracował, a w środku spał mężczyzna. Samochód zajmował pas ruchu przed skrzyżowaniem. Policjanci pukali w szybę, a także w dach pojazdu, aby obudzić znajdującego się w środku 35-latkę, ten jednak nie reagował. Wyglądało to tak, jakby zasnął w oczekiwaniu na zielone światło.

W pewnej chwili auto gwałtownie ruszyło do przodu i policjanci musieli od niego odskoczyć. Oprócz podejrzenia prowadzenia w stanie nietrzeźwości, mundurowi brali pod uwagę możliwość, że tak dziwne zachowanie kierującego spowodowane jest złym stanem jego zdrowia. Funkcjonariusze nie namyślali się zatem długo, tylko wybili szybę w jadącym pojeździe i jeden z nich wskoczył do środka, podczas gdy auto było cały czas w ruchu.

Mercedesa udało się zatrzymać tuż przed torowiskiem. Następnie policjanci wyciągnęli ze środka 35-letniego mieszkańca Wrocławia. Kontakt z mężczyzną był wyraźnie utrudniony. Z uwagi na jego wcześniejsze zachowanie, policjanci wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe. Okazało się jednak, że prawdopodobną przyczyną jego zachowania był spożyty wcześniej alkohol. Badanie policyjnym alkomatem wykazało w organizmie kierowcy ponad 2 promile alkoholu.

Wybijanie szyby w jadącym pojeździe i wskakiwanie do środka to działanie obarczone dosyć dużym ryzykiem. Jeden zły ruch i funkcjonariusze mogli zostać potrąceni. Ryzykowali jednak, bo auto zbliżało się do torowiska, a mężczyzna w środku mógł potrzebować pilnej pomocy. Gdy okazało się, że 35-latek był nietrzeźwy, został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu.

(KWP we Wrocławiu / mw)